

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

R Z E S Z O W S K I E

KALENDARZYK MIESIĘCZNY.

Niedziele w grudniu. Dnia 7-go przypada druga niedziela adwentu. Od tej niedzieli z powodu zbliżania się świąt Bożego Narodzenia Kościół święty zachęca nas i do radości duchowej i do pokuty, choćby i dlatego, że dopiero z pokutą radość duchowa jest większa. Tak więc w Introit zachęca nas do radości, bo Odkupiciel „przyjdzie zbawić narody“. W Ewangelji znów przedstawia nam Kościół wielką postać św. Jana Chrzciciela. Sw. Jan wołał, aby wszyscy pokutowali, a nie tylko wołał lecz i sam prowadził życie pokutnicze. Oczyszczcie sumienie z grzechów i idź do spowiedzi!

Dnia 14-go przypada trzecia niedziela Adwentu. W modlitwach Mszy św. każe prosić Kościół o oświecenie ciemności rozumu, który życie doczesne przyprósza troską cierpieniem, tak dalece, iż trudno mu iść drogą synów Bożych. Każe nam więc Kościół nie troszczyć się zbyt o rzeczy doczesne, tylko więcej zwracać uwagę na wieczne sprawy, jak to czynił św. Jan Chrzciciel.

Dnia 21 go przypada czwarta niedziela Adwentu. Liturgia tej niedzieli zwraca naszą myśl ku Marji matce Odkupiciela. Przypomina jej cudowne panieństwo, jej pełność łask, przypomina, że synowi swemu ma dać imię Emanuel t. j. Pan z nami. Rzeczywiście niebiosa mają spuścić Zbawiciela, naród ludzki ma cieszyć się dzieciną Bożą. A jakże z twoją spowiedzią? Czyś przygo-

tował się nią na obchód tak wielkiej uroczystości?

Dnia 28 go przypada niedziela po Bożem Narodzeniu oraz święto młodzianków. Bez własnej woli śmierć zabrała ich wcześniej, ale że śmierć ponieśli dla P. Jezusa, dlatego cieszą się z Nim w niebie. Zaprawdę dobrze i pożytecznie jest cierpieć za P. Jezusa.

Święta uroczyste w grudniu. Dnia 8-go przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji. Skoro Marja od wieków jest przygotowaną na Matkę Zbawiciela, wypadło, aby żaden grzech nie splamił Jej duszy. Jest więc niepokalanie poczętą, a jako znak prawdziwości tego dogmatu naszej wiary w naszych czasach Bóg wszechmocny działa cuda w miejscowości Lourdes we Francji. A co się cudów dzieje przez cudowny medalik Niepokalanego Poczęcia. To cały szereg cudów nigdy się nie kończących. Oby ta Niepokalana Panna wzięła w opiekę naszą biedną Polskę i wszystkie jej dzieci! Módlmy się o to.

Dnia 25-go przypada Boże Narodzenie. Wielki ten dzień rozpoczyna się po kościołach naszych Pasterką. Spieszą na nią tłumy wiernych. Oby tylko wszyscy z pobożnością i radością duchową! Wszyscy, którzy wilję świętą zbeszczęślił pijaństwem, niech nie idą do kościoła, niech pozwolą dobrem katolikom naprawdę wesoło śpiewać: „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi!“ I przez cały czas Bożego Narodzenia cieszymy się wszyscy i ra-

dujemy, zachowujemy przepiekę, dawne zwyczaje, śpiewajmy precudne kolędy ale unikajmy grzesznej radości i wesołości.

Święta kościelne. Dnia 26-go obchodzi kościół św. Szczepana, u nas w Polsce jak inne święta, lecz bez obowiązku słuchania Mszy św. To pierwszy męczennik Chrystusowy, za nim poszły i idą setki tysięcy męczenników: Stanowią oni najwspanialszy orszak P. Jezusa w niebie, bo jak On za nas ofiarował życie, tak oni w imieniu naszym za Niego. Naśladujmy św. Szczepana w życiu wiary, niech ta wiara nasza nie kończy się na modlitwach i westchnieniach, ale na czynach z wiary, na mężnej obronie wiary św., na czuwaniu, aby do donów naszyh nie wszedł duch heretycki, komunistyczny, duch nieposłuszeństwa kapłanom katolickim. Dn. 27-go przypada św. Jana, Apostoła i Ewangelisty. Jego z apostołów najbardziej kochał P. Jezus dla głębokiej miłości i czystości. Obv też i w naszej Polsce miłość gorąca P. Jezusa kwitła, oby jak najwięcej było ludzi takich!

Posty w grudniu. W dniach 17, 19 i 20-go przypadają suchedni. Dnia 24-go wigilja z postem ścisłym!

O sądzie szczegółowym.

Bolesną jest śmierć dla wszystkich ludzi a straszny jest sąd po śmierci. Nie sąd to bowiem ludzki, a więc ułomny, gdyż ludzie nie mają wglądu w sumienie, w duszę, tylko sądzą według zewnętrznych czynów, nie sąd to tyranów, którzy okrutnie, ale nie rozumnie postępują — to sąd Boski, a więc sąd na podstawie wewnętrznej wartości człowieka i sąd tak rozumny, że najgorszy człowiek musi uznać, że jest sprawiedliwy.

Ten sąd odbywa się zaraz po śmierci każdego człowieka, odbywa się krótko i stanowczo. Dusza wyszedłszy z ciała poznaje siebie, poznaje całe swoje życie od zarania

do śmierci, poznaje całą swą wartość, swój stosunek do Boga, ciężkość grzechu, miłość Boga i rozumie wyrok, wydany przez Chrystusa Pana. Och! Jak szczęśliwa dusza, która ma iść choćby po ogniu czyścowym do nieba! Jak znów nieszczęśliwa, gdy wypdanie pójść do piekła na całą wieczność!

Jak wówczas dobrzy dziękują kapłanom, spowiednikom, przyjaciółom dobrym, że ich pokierowali prostą drogą ku niebu — jakie wyrzuty znów rodzą się w duszy grzesznika — ten robak toczyć będzie duszę przez całą wieczność, że drwiła i szydziła z uwag dobrych ludzi.

Tak i w chwili sądu szczegółowego poznamy całą wartość życia naszego na ziemi, całą wartość czasu i wartość łaski Bożej. Poznamy, czem powinni być życie nasze? Powinno być odbiciem życia P. Jezusa na ziemi, powinno być ustawiczną troską o to podobieństwo. Ciągłe wyżej, ciągle wyżej, a nigdy niżej.

Każdy upadek powinien stać się przyczyną podźwignięcia. Czynimy tak, to całkiem pewnie, że niczego na sądzie nie będziemy się wstydzili, bo poznamy, jak ta dusza nasza pracowała i odbijała życie Chrystusa Pana.

Poznamy dopiero nalezycie na sądzie Bożym wartość czasu. Mija dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok po roku, sztylko, prędko. A tym czasem zakłada się w niem budynek wieczny, codzien wkłada się do niego nowe cegły, wapno, drzwi, okna, dach — a wszystko im piękniejsze będzie, im z większą pracą, nakładem, tem budynek ten będzie okazałszy — jednym słowem ma być precudne mieszkanie królewskie. Taką ma być dusza w chwili śmierci, aby ją po tem umieścić w Bogu na całą wieczność. I otóż nie ma do stracenia ani chwili — bo każda opieszałość trzeba będzie naprawiać w ogniu czyścowym.

Poznamy w końcu w dzień sądu wartość łaski. Ani w życiu naszym

nie da się odbić obraz P. Jezusa, ani czasu nie użyjemy dobrze, jeżeli nas nie wspomogą łaska Boża. Ona to pracuje z nami i im więcej ją ceniimy, im więcej za nią idziemy, tem praca po uślniejsza.

A więc już teraz zrozummy to wszystko i zacznijmy naprawiać błędy, jakie do tego czasu zrobiliśmy. Już krótki czas, a zapuka do okna naszego śmierć i zawoła: Katoliku, już czas na sąd szczegółowy.

Księża biskupi a wychowanie młodzieży.

Odkąd P. Jezus powiedział apostołom: „Dopuszczcie dzieciom przyjsć do mnie, bo ich jest królestwo niebieskie“, odtąd troska o wychowanie dzieci pozostanie w kościele katolickim jako jedna z najważniejszych. Przeciwnicy kościoła, unas w Polsce komuniści, socjaliści, radykaliści itp. ustawicznie pracują nad tem, jakby wyrzucić kapłanów ze szkoły, potem religję, a na jej miejsce, jak to jest we Francji, wprowadzić jakąś naukę moralności, opartą na oświacie, państwie, honorze i tym podobnych rzeczach.

Ks. biskupi polscy, ci stróże religji katolickiej, nie mogli nie widzieć tych prób i złączonych z nimi dla życia z wiary, a dalej dla kościoła i dla pomysłności samej ojczyzny złych skutków i niejednokrotnie zwracali uwagę Polaków w listach swych pasterskich, w przemówieniach i innych enuncjacjach. Ostatnimi czasy dużo hałasu narobiła w Polsce enuncjacja ks. biskupów skierowana pod adresem największego zrzeszenia nauczycieli szkół powszechnych. Nie wystąpili w niej księża biskupi przeciw nauczycielstwu, bo w swych przemowach zwłaszcza w czasie wizytacji swoich nie tylko przeciw niemu nie występują, owszem niejednokrotnie im dziękują a społeczeństwo zachęcają do szanowania tego stanu tylko przeciw tym z nauczycieli, którzy

myśli o świeckiej szkole bez religji oraz o usunięciu powagi kapłańskiej w nauczaniu szkolnem prougują.

Bronić tego listu ks. biskupów nie potrzeba, sama ich powaga dla dobrego katolika Polaka wystarczy. Że zaś hałas powstał, to tak zawsze jest i będzie. Jeżeli kościół dotknie najważniejszych spraw o zbawienie duszy, zaraz znajdują się nieprzyjaciecie, którzy będą żyć, szkalować najczcigodniejsze osoby, co dla dobrego katolika tem większą będzie pobudką do trzymania się zasad wiary.

Dlatego to bez wdawania się w polemikę poruszymy tylko dwie ważne sprawy, o jakie chodziło ks. biskupom w tym liście, a które katolikom głęboko w sumienie wryć się powinny. Pierwsza rzecz — poruszył ją zaś Ojciec św. w ostatnim liście o katolickim wychowaniu — jest to przeświadczenie, że władza nad wychowaniem nadprzyrodzonym dzieci należy do kościoła, któremu mają pomagać rodzice i państwo. Za nie odpowiadać będą przed Bogiem najpierw kościół, potem rodzice, a na końcu państwo, o ileby przeszkadzali kościołowi w trosce o zbawienie tych dusz maluczkich. Innego zapartywania żaden z katolików mieć nie może pod utratą zbawienia.

Drugą sprawę przypominają ks. biskupi, że rodzice katolicy, o ileby cicho siedzieli, gdyby który nauczyciel niereligijnie wychowywał dzieci, urągał religji, jak to i u nas w Polsce tu i ówdzie się dzieje, bardzo ciężko grzeszą.

Ich obowiązkiem wielkim katolickim jest sprawę zbadać i nie uważając na doczesne przykre skutki, przedstawić ją proboszczowi i łącznie z nim starać się prawidłowo o usunięcie zgorzienia.

A więc rodzice katolicy bądźcie baczni, bo tu chodzi o dobro najdroższych na zych istot. O! y one kiedyś na sędzie B. żywnie zarzuciły wam, że przez was, przez waszą nieogłędność, lenistwo duchowe stracili szczęście wieczne.

Z parafji w październiku.

Towarzystwo Pań św. Wincetego a Paulo. Na zebraniu w dniu 1-go poruszono sprawę zajęcia się sierotą chłopcem, któryby miał powołanie na kapłana, a to w myśl rezolucji w Dniu Eucharystycznym. Skonstatowano, iż biedy coraz więcej, a dochodów innych Towarzystwo niema. Zajęto się wysłaniem chłopca rzemieślnika do zakładu w Miejscu piastowem.

Dnia 19/10 urządziło Towarzystwo wspólną komunię św. tak Pań, jak biednych na intencję Polski, oraz Towarzystwa w kaplicy Sióstr Albertynek. Mszę św. odprawił ks. proboszcz z krótką nauką. Po Mszy św. odbyło się wspólne śniadanie.

Towarzystwo sług pod wezwaniem św. Zyty. W dniu 5-go odbyło się zebranie — obecnych 74 członkiń. Ks. Częstka wygłosił odczyt o św. Augustynie. Przedstawił jego żywot, a na tle życia świętego zachęcał do świątobliwości i wytrwania w dobrych postanowieniach.

Stowarzyszenie dozorców chrześcijańskich. W dniu 5-go odbyło się ogólne zebranie. Odczytano artykułiki na temat: „Rzeczy ciekawe”, oraz omawiano akcję katolicką.

Stowarzyszenie żywego różańca. Zebranie odbyło się w dniu 12. Poruszono wiele spraw. Ks. moderator zachęcił przełożonych róż, aby przynajmniej raz na miesiąc zebrali się członkowie róży i omawiali sprawy wsi, parafji. Członkowie i członkinie mają się zająć rozszerzeniem dobrych pism, zachęcać, aby w każdym domu w niedzielę odczytywano niecoś z katechizmu. Przełożeni mają czuwać nad całą różą i zachęcać chłopców do tworzenia się róż.

Bractwo wstrzemięźliwości. Członkowie przystąpili w dniu 19-go

do komunji św. — popołudniu odbyło się jak zwykle zebranie.

Sodalicja Panów. W dniu 19-go przystąpili sodalisi gremialnie do komunji św. na intencję Polski. Po południu wygłosił p. Dr. J. Kijas odczyt o wrażeniach swoich w czasie pobytu w ziemi św. Po rezygnacji p. Elgasa z urzędu prefekta obrano pana Pelca prefektem. Uchwalono w dniu 30 listopada przyjąć komunię św. na intencję nawrócenia Rosji.

SPIS ROCZNIKA 1930.

O Dniu Eucharystycznym 1, 5, 9, 13, 17
21, 25, 29, 33.
Grzechów odpuszczenie 2.
Godzina śmierci 3.
Ciała zmartwychwstanie 6.
Miłość matki ku dziecku 7.
Jubileusz 15.
Kogo nie wolno chować księdzu po katolicku 35.
Miesiąc różańca 37.
Żywot wieczny 38.
O wyborach 39.
D strojach niewieściach 39.
Miesiące dusz czyścowych 41.
O śmierci 43.
Obrazki z życia 43.
O zapowiedziach 44.
O sądzie szczegółowym 46.
Księża biskupi a wychowanie 48.



Przypomnienie.

W I-szą niedzielę grudnia będzie się zbierać składkę na wszystkich mszach św. na odmalowanie kościoła.

M Y Ś L I.

Na świecie niema nic tak bardzo złego, żeby z niego nie wyszło z czasem co dobrego. *Potocki.*

Przez wiele ucisków trzeba nam wnijsć do królestwa Bożego. *Św. Łuk.*

DAJ OFIARĘ NA ODMALOWANIE KOŚCIOŁA.

Za pozwoleniem Ordynariatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.